

**Srodek przeciw czkawce:** Wypić szybko jedną szklankę wody mineralnej lub wodę, w którą po okwaszeniu sokiem cytrynowym dosypuje się trochę sody dwuwęglotlenkowej. Inny sposób jest ten: mianowicie wstrzymuje się oddech przez  $\frac{1}{4}$  do 1 minuty i oddecha potem głęboko 2 do 4 razy.

**Srodek przeciw pęknięciu skóry rąk:** Miesza się dwie części octu winnego możliwie jabłecznikowego z jedną częścią gliceryny, i naciera tą mieszanką ręce i daje wyschnąć. Działa lepiej jak niejedna maść.

**Srodek przeciw oparzeniom:** 2 łyżki stołowe mocno rościeranej marchewki smażyć w 1 łyżce masła niesolonego aż do brązowego koloru i przecedzić. Po ostygnięciu nasmarować grubo miejsca oparzone. Wtenczas nie występują pęcherze a wyleczą się szybko nawet rany. Warunkiem jest, że się nie owija miejsca jakimś opatrunkiem i nie dotyka wodą i mydłem.

**Srodek przeciw zwapnieniu:** Czosnek podawaj do zwykłego jedzenia albo w surowym lub w gotowanym stanie mimo swego nieprzyjemnego zapachu, który można zresztą zniwelować przez dodatkowe spożywanie prażonej ćwikły (burak). Pożyteczne jest, zjeść przed spaniem jedną główeczkę surowego czosnku i dogryzać powoli kęs suchego starego chleba lub sucharki. Znamienny fakt jest, że mieszkańcy południowych i wschodnich krajów, zwłaszcza żydzi używają bardzo dużo czosnku a prawie nie znają zwapnienia żył, w przeciwnieństwie zaś w krajach zachodnich istnieje pewien wstręt do owej rośliny, ale zato więcej ludzi umiera przedwcześnie na zwapnienie żył.



### *Wesoły kącik chorych.*



Bernard Shaw sławny poeta, był chory. Doktor przyszedł, zbadał i rzekł: „Tętno pańskie idzie dziś, ale bardzo powoli“, „nic nie szkodzi“, mówił Shaw, „ja mam czas“.

\* \*

Kiedys opowiadał jakiś lekarz do Shawa, między innem, to zdanie: „Ja leczę moich pacjentów bardzo oględnie“. „Ach, no chyba! pańscy pacjenci napewno nie będą żywcem pogrzebani“, krytykował poeta.

\* \*

Sławny komik Safir był bezwzględny wrogiem wszelkiego lekarstwa. Gdy kiedys leczący go doktor pytał, czy postępował wedle ostatniej recepty, mruknął: „panie doktorze, gdybym postępował za receptą, tobym sobie kark złamał — bo wyrzuciłem ją przez okno“.